

*Valentina Lepri*

<https://orcid.org/0000-0001-6504-7684>

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

## Krótką historia długiej współpracy: Lech Szczucki, Eugenio Garin i studia nad renesansem<sup>1</sup>

W archiwach Biblioteki Bernarda i Mary Berensonów Ośrodka Badań nad Renesansem Włoskim Uniwersytetu Harvarda, mieszczącej się we florenckiej Villa I Tatti, znajdują się teczki wszystkich stypendystów, którzy odwiedzili ośrodek od jego założenia w 1961 r. Jest pośród nich dossier profesora Lecha Szczuckiego, któremu stypendium badawcze przyznano dwukrotnie: Z formalnego punktu widzenia pierwsze stypendium obejmowało lata 1977–1978 (jeden rok), ale z przyczyn biurokratycznych profesor nie mógł przyjechać do Włoch aż do lata 1981 r. Drugie stypendium trwało cztery miesiące<sup>2</sup>. Tematy projektów badawczych, jakie w tym czasie prowadził, brzmiały: „Andrzej Sbardellati-Dudycz: monografia jego myśli

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest pierwszym z trzech poświęconych przez autorkę postaci i działalności Lecha Szczuckiego. Kolejny skupi się na związkach naukowych pomiędzy IFiS PAN a Narodowym Instytutem Badań nad Renesansem (Istituto Nazionale di Studi sul Rinascimento), pielęgnowanych przez Szczuckiego oraz ówczesnego dyrektora włoskiej instytucji, filozofa Eugenia Garina. Artykuł ostatni powróci do początków powiązań Szczuckiego z włoskim środowiskiem intelektualnym poprzez analizę jego korespondencji z Deliem Cantimorim. Badania te były możliwe dzięki grantowi ERC Consolidator nr 864542 “From East to West, and Back Again: Student Travel and Transcultural Knowledge Production in Renaissance Europe (c. 1470 – c. 1620)”.

<sup>2</sup> Archiwum w Villa I Tatti odwiedziłam 12 IX 2024 r. Jestem wdzięczna jego dyrektorce, dr Ilarii della Monica, za pomoc podczas kwerendy.

filozoficznej i politycznej” oraz „Monografia Andrzeja Dudycza-Sbardellatiego i redakcja jego korespondencji”, teczka została zaś zarchiwizowana w dziale „Historia”.

Ta sama teczka zawiera dokumentację dwóch innych projektów badawczych, związanych z wnioskami o finansowanie wydawnictw<sup>3</sup>. W 1997 r. Szczucki starał się o grant z Funduszu Lila Wallace-Reader's Digest na rok 1998, przeznaczony na publikację wyników badań byłych stypendystów ośrodka. We wniosku zwracał się o pokrycie kosztów publikacji monografii myśli Andrzeja Dudycza w języku włoskim, której napisanie wymieniał jako cel poprzednich projektów. Pierwszy wniosek został jednak odrzucony z przyczyn formalnych – brakowało załączonego listu intencyjnego od wydawcy, gwarantującego, że maszynopis został przyjęty. Szczucki w następnym roku, czyli w maju 1999 r., podjął jeszcze jedną próbę, tym razem dołączając list od Antonia Rotondy. Jako znany ekspert w dziedzinie historii religii i tolerancji religijnej XVI w. pomiędzy okresem wczesnonowożytnym a epoką nowożytną, Rotondò pisze w roli redaktora serii *Studi e testi per la storia religiosa del Cinquecento* (Studia i Teksty o Historii Religii XVI wieku), wydawanej przez Casa Editrice Olschki<sup>4</sup>. W liście oficjalnie powiadamia Szczuckiego, że rada naukowa serii postanowiła przyjąć jego książkę o Dudyczu – i tym samym uzupełnia wniosek o grant z Lila Wallace-Reader's Digest<sup>5</sup>.

W teczce Szczuckiego znajdują się nie tylko dokumenty związane z projektami badawczymi, ale też różne inne świadectwa intensywnych

<sup>3</sup> Po przeprowadzeniu badań w trakcie pierwszego pobytu Szczucki przedstawił również (zachowane w teczce) krótkie sprawozdanie z wykonanej pracy, którego treść przytaczam w całości: „1. Przygotowałem do druku polski przekład traktatu Pietra Pomponazziego *De immoratelitate animae*. 2. Napisałem artykuł (do festschriftu G.H. Williamsa) *Ku historii siedemnastowiecznej historiografii socyniańskiej*. 3. Głównie zajmowałem się badaniem korespondencji humanistycznego myśliciela Andrzeja Dudycza Sbardellatiego (1532–1589)”. To ostatnie przedsięwzięcie Szczucki kontynuował podczas pobytu w Szwajcarii (sierpień 1978), Wiedniu (wrzesień 1978) oraz po powrocie do Warszawy. Punkt pierwszy sprawozdania zaowocował późniejszą publikacją: P. Pomponazzi, *O nieśmiertelności duszy*, tł. M. Cytowska, oprac. L. Szczucki, Warszawa 1980. W sprawozdaniu nie ma wzmianki o monografii dotyczącej Dudycza, której zgodnie z deklarowanym tematem miał zostać poświęcony ten pobyt badawczy.

<sup>4</sup> Na temat Rotonda zob. M. Biagioni, M. Duni, L. Felici, M. Valente, *Antonio Rotondò, maestro e storico*, „Bruniana & Campanelliana”, 13, 2007, 2, s. 597–607.

<sup>5</sup> List z 14 V 1999 r. W drugiej propozycji Szczucki zamieszcza wycenę kosztów publikacji tomu 7 listów, opiewającą na 5000 dolarów, plus 2500 dolarów za przekład monografii o Dudyczu.

badań – od sprawozdań finansowych po pocztówki z podróży<sup>6</sup>. Cenne w nich są zwłaszcza pojawiające się w różnym charakterze nazwiska, ponieważ sprzyja to odtworzeniu konstelacji kontaktów, nawiązywanych przez Szczuckiego w trakcie kariery. Na przykład listy dołączone do propozycji badawczych zostały napisane przez najwybitniejszych uczonych tamtego okresu, takich jak profesorowie George H. Williams, Wiktor Weintraub czy też wspomniany już Antonio Rotondò. Jedno nazwisko wyróżnia się szczególnie i występuje niezwykle często: Eugenio Garin.

Do pierwszego wniosku o pobyt w Villa I Tatti w 1978 r. profesor Szczucki dołączył list polecający od samego Garina, wskazujący na to, że obaj współpracowali już od pewnego czasu. Poza listem napisanym na maszynie jest też odręczna notatka Garina – jedyna w tej teczce nieskreślona ręką Szczuckiego:

Drogi profesorze Smyth, piszę do Pana na prośbę mojego przyjaciela Szczuckiego, a kopię listu ślę do profesora Kaisera. Mam nadzieję, że nie uzna Pan tego za nietakt, jeśli dodam, że do Szczuckiego żywię nie tylko wielką sympatię, lecz także największy szacunek, znam go około dwudziestu lat i uważam go za wybitnego uczonego, a ze względu na sytuację ważna byłaby dla niego możliwość pracy przez pewien czas za granicą; byłbym z tego [gdyby się to udało] ukontentowany<sup>7</sup>.

Garin urodził się 1909 r., Szczucki zaś w 1933 r. – różnica wieku pomiędzy nimi wynosiła więc 24 lata. Nie przeszkadzało to im jednak w owocnej współpracy ani w przyjaźni, która rozwijała się przez kilkadziesiąt lat.

Szczucki po raz pierwszy spotkał Garina na początku 1964 r., podczas pobytu we Florencji. Od pierwszych kontaktów Szczucki miał okazję uczestniczyć w kilku wykładach Garina, które wywarły na nim szczególne wrażenie. Obaj często spotykali się również w Bibliotece

<sup>6</sup> Podczas pobytów w Villa I Tatti Szczucki podróżował, by móc analizować źródła przechowywane w rozmaitych europejskich bibliotekach. Teczka zawiera np. pocztówki wysyłane z Bazylei i Wiednia do ówczesnego dyrektora Ośrodka (w latach 1973–1985), profesora Craiga H. Smitha.

<sup>7</sup> „Caro professor Smyth, le scrivo, su preghiera dell’amico Szczucki, e mando copia della lettera al Professor Kaiser. Non le sembri indiscreto se la aggiungo che ho per Szczucki non solo una grande simpatia, ma una grandissima stima; che lo conosco da una ventina d’anni; che lo credo uno studioso di prim’ordine; che, data la situazione, sarebbe per lui molto importante passare fuori un periodo di lavoro; che, personalmente, ne sarei felice” (przekłady korespondencji w tłumaczeniu V.L.).

Narodowej we Florencji<sup>8</sup>. Szczucki wspominał później, że był bardzo podekscytowany spotkaniem z Garinem, zarówno ze względu na jego reputację jako uczonego, jak i powściągliwego tego skromnego człowieka. Natychmiast zawiązało się między nimi serdeczne i spontaniczne porozumienie. Według samego Garina jednym z powodów jego otwartości był głęboki szacunek, jakim jego wykładowca uniwersytecki, Ludovico Limentani, darzył uczonych z Polski.

Wgląd w relację Garina i Szczuckiego oraz działalność tego ostatniego dają także źródła z innego archiwum (poza tym w willi Berensonów): osobistego zasobu Eugenia Garina, przechowywanego w bibliotece Scuola Superiore Normale di Pisa. Na prośbę Garina po jego śmierci cała biblioteka oraz prywatne dokumenty zostały przekazane w darze tej uczelni, gdzie wykładał w latach 1974–1984. Archiwum obejmuje 84 listy Szczuckiego do Garina, pisane w okresie 1964–2003, które dają fascynujące spojrzenie na działalność obu akademików jako badaczy oraz świadków swojej epoki<sup>9</sup>. Niestety listy Garina do polskiego kolegi zaginęły, toteż jego słowa można rekonstruować wyłącznie na podstawie świadectw Szczuckiego<sup>10</sup>.

Po śmierci swojego włoskiego korespondenta Szczucki wspominał:

Gdym wyjeżdżał już z Florencji w maju 1964 roku, profesor przyjął mnie na pożegnalnej wizycie w swym mieszkaniu. Pokazał mi wtedy swą wspólną bibliotekę i obdarował hojnie książkami i odbitkami. Od tej chwili rozpoczęła się też nasza korespondencja – rzadka, ale dość systematyczna – trwająca nieprzerwanie do 1999 roku<sup>11</sup>.

Od najwcześniejszych listów obu uczonych rozpoczęła się również pewna praktyka, utrzymana do końca ich korespondencji, polegająca na wymianie publikacji swoich, a także kolegów, takich jak

<sup>8</sup> Ta oraz poniższe informacje o pierwszym kontakcie Szczuckiego z Garinem pochodzą z poświęconego Włochowi wspomnienia pośmiertnego; L. Szczucki, *Eugenio Garin (9 V 1909–29 XII 2004)*, OiRwP, 49, 2005, s. 264–267.

<sup>9</sup> Archiwum Scuola Normale odwiedziłam 15 X 2024 r. Chciałabym podziękować jego kierownicze Maddalene Taglioli, która przeprowadziła mnie przez dokumenty z wielkim profesjonalizmem i życzliwością. W bibliotece Scuola Normale znajduje się również list adresowany do Armanda Saitty z 1987 r. oraz dziesięć listów Szczuckiego do Delia Cantimoriego, wysyłanych od połowy lat pięćdziesiątych do połowy lat sześćdziesiątych. Ten zbiór dokumentów stanowi przedmiot powstającego właśnie kolejnego artykułu, zob. przyp. 1.

<sup>10</sup> Chciałabym podziękować synowi Lecha Szczuckiego, Janowi Szczuckiemu, za skrupulatne przejrzanie papierów ojca w poszukiwaniu listów Garina.

<sup>11</sup> L. Szczucki, *Eugenio Garin*, s. 266.

Zbigniew Ogonowski (1924–2018) czy Juliusz Domański<sup>12</sup>. W korespondencji występuje też kilka odniesień do pobytów badawczych Szczuckiego we Włoszech, sfinansowanych ze stypendiów, do których polecił go Garin. Na przykład dzięki temu polski badacz spędził po dwa miesiące we Florencji pod koniec 1967 r. i ponownie w 1970 r.<sup>13</sup> Szczucki nawiązuje również kilkakrotnie do seminariów i wykładów prowadzonych we Włoszech. Na przykład w liście z maja 1987 r. pisze o zbliżającym się wyjeździe do Włoch na seminarium we włoskim Narodowym Instytucie Badań nad Renesansem. Przedmiotem jednego ze spotkań miały być zainteresowania matematyczne Andrzeja Dudycza pod koniec jego życia. Podobnie w czerwcu 1988 r. Szczucki informuje, że chciałby wziąć udział w organizowanej w Cosenzy konferencji poświęconej Bernardinowi Telesiovi, ale skarży się, że trudno mu znaleźć informacje na temat losów filozofa w Europie Wschodniej.

Jeśli chodzi o badania i publikacje, zagadnienia omawiane w pierwszych latach korespondencji miały związek głównie z przekładem na język polski dzieła *L'umanesimo italiano: filosofia e vita civile nel rinascimento* Garina, które ukazało się w 1952 r. w wydawnictwie Laterza, a także z artykułem o Pomponazzim, którego napisanie Garin obiecał Szczuckiemu<sup>14</sup>.

W swoich listach Szczucki relacjonuje koledze postępy w przekładzie dzieła określanego prostym roboczym tytułem „Humanizm włoski”, wykonywanym pod jego ścisłą opieką przez Krzysztofa Żaboklickiego. Informuje też Garina o procedurach koniecznych do przeniesienia praw wydawnictwa Laterza i omawia tematy poruszane

<sup>12</sup> Przykłady są niezliczone. Wspomnę tylko o liście do Garina z października 1985 r., towarzyszącym artykułowi na temat „polskiej filozofii w szesnastowiecznym Krakowie”. Prawie na pewno chodzi o tekst, który ukazał się później jako *Tra scolastica ed umanesimo: la filosofia all'Università di Cracovia nel secolo XVI*, „Giornale critico della filosofia italiana”, 66 (68), 1987, 7, 2, s. 220–234.

<sup>13</sup> O pierwszym stypendium w 1967 r. pisze w liście z 16 VIII 1965 r., o drugim zaś w liście z 13 I 1970 r.

<sup>14</sup> Temat lektury i weryfikacji tłumaczenia książki Garina pojawia się niemal w każdym liście z lat 1964–1965. Odniesienia do artykułu o Pomponazzim występują w trzech listach z tego samego okresu (z 8 IX 1965, jednym nie-datowanym i z 13 III 1966). Ponadto Szczucki często pisze o dążeniach do przekładu i publikacji dwóch innych prac Garina, *Lo zodiaco della vita* oraz *Il ritorno dei filosofi*. Chciałby również przetłumaczyć na polski esej *Ermetismo nel Rinascimento*, a w jednym liście (z 1989) prosi o autoryzację z wydawnictwa Editori Riuniti z pozwoleniem na przekład.

w dziele. Jak wiadomo, projekt ten ukoronowało wydanie w 1969 r. *Filozofii odrodzenia we Włoszech*<sup>15</sup>. Artykuł o Pomponazzim natomiast – pomimo wielokrotnych wzmianek w listach – nie doczekał się publikacji. W polskich czasopismach Garin ogłosił wprawdzie drukiem cztery artykuły, dwa w „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, dwa zaś w „Odrodzeniu i Reformacji w Polsce”, ale żaden z nich nie dotyczy myśli Pomponazziego. Ponadto te cztery artykuły ukazały się kilka lat po omawianych listach, a ściślej w okresie 1970–1974, który odpowiada – jak zobaczymy – najbardziej intensywnej współpracy pomiędzy Szczuckim a Garinem<sup>16</sup>.

Korespondencja ujawnia też niezrealizowane plany wydawnicze Szczuckiego. Dowiadujemy się np., że pod koniec lat sześćdziesiątych planował napisanie monografii pt. „Święte Oficjum w szesnastowiecznych Włoszech”, a podróże do Italii pozwoliły mu ją przygotowywać. Najbardziej oczywistym przykładem niezrealizowanego projektu jest jednak monografia o Dudyczu – temat jej opracowywania wypełnia listy słane podczas dwóch wizyt badawczych w Villa I Tatti, a także później.

Do projektów podjętych wspólnie przez obu badaczy i z powodzeniem ukończonych należy tzw. polsko-włoskie „seminarium heretyckie”. Jego omówienia i sprawozdania z postępów nad jego organizacją pojawiają się aż do 1973 r., a po raz pierwszy Szczucki wspomina o tym 17 czerwca 1969 r., informując Garina, że dyskutował o możliwości organizacji seminarium włosko-polskiego dotyczącego herezji w XVI w. z Tulliem Gregorym, który wówczas przebywał w Polsce. W kolejnych miesiącach plan nabierał kształtu w umyśle Szczuckiego, tak że 6 września tego samego roku znów podjął temat:

Pozwolę sobie powrócić do projektu polsko-włoskiego „seminarium heretyckiego”. Proponujemy organizację dwóch seminariów: najpierw we Włoszech (1971), następnie w Polsce (1972), trwających po cztery czy pięć dni. Wydatki związane z pobytem zaproszonych przez nas uczonych (hotele, wyżywienie itd.) zostaną pokryte – zgodnie z naszą

<sup>15</sup> Książka ukazała się w Warszawie nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego.

<sup>16</sup> Według Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych (dostęp: 16 III 2025) były to następujące teksty Garina: *Rozważania na temat magii*, OiRwP, 15, 1970, s. 7–21; *Nad myślą Machiavellego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 19, 1973, s. 3–29; *Nieznana polemika antykopernikowska*, OiRwP, 18, 1973, s. 177–181; *Aspekty współczesnej filozofii włoskiej*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 20, 1974, s. 251–267.

propozycją – odpowiednio przez l'Istituto di Studi sul Rinascimento (we Włoszech) oraz Instytut Filozofii i Socjologii (w Polsce). Możemy zaprościć 5–7 uczonych włoskich. Problematyka seminarium powinna być – jak się zdaje – dość pojemna (zwłaszcza podczas pierwszego spotkania) i raczej „informacyjna” niż „konceptualna”. Strona polska mogłaby przygotować referaty następujące: 1. Reformacja w Polsce (ogólny zarys); 2. Koncepcja racjonalizmu religijnego; 3. Badania „heretyckie” w Polsce; 4. Socyjanizm polski – historia i problemy.

Są to, jak zresztą dobrze widać, propozycje wstępne. Na podstawie propozycji włoskich możemy również wybrać inne tematy<sup>17</sup>.

Jak wiadomo, oba zjazdy się odbyły. Pierwszy przybrał postać konferencji „Movimenti ereticali in Italia e in Polonia nei secoli XVI e XVII”, zorganizowanej 22–24 września 1971 r. w siedzibie Narodowego Instytutu Badań nad Renesansem we Florencji. Druga konferencja – „Magia, astrologia e religione nel Rinascimento” – miała miejsce 25–27 września 1972 r. w Warszawie, w IFiS PAN<sup>18</sup>. Omawiane tematy również przystawały do programu zarysowanego w liście Szczuckiego, z wyjątkiem większego nacisku położonego na aspekt magii na drugim zjeździe. Pomimo znanej awersji do długich podróży, Garin przyjechał na konferencję w Warszawie, a towarzyszyli mu wybitni włoscy znawcy renesansu, m.in. Cesare Vasoli, Nicola Badaloni, Alfonso Ingegno, Renzo Ristori czy Corrado Vivanti.

3 października 1971 r. Szczucki wysłał entuzjastyczne podziękowanie za doskonałą organizację spotkania we Florencji. W tym samym liście pierwszy raz wspomniał o korespondencji Andrzeja Dudycza, zbiorze dokumentów, który pozostał w centrum jego zainteresowań badawczych przez kilkadziesiąt lat.

<sup>17</sup> „[M]i permetto tornare al progetto di »seminario ereticale« italo-polacco. Noi proponiamo di organizzare due seminari: primo in Italia (1971) il secondo in Polonia (1972) con la durata di quattro-cinque giorni. Le spese connesse con il soggiorno degli studiosi invitati (alberghi, vitto ecc) saranno pagati – secondo la nostra proposizione – rispettivamente l'Istituto di Studi sul Rinascimento (in Italia) e l'Istituto di Filosofia e Sociologia (in Polonia). Noi possiamo invitare 5–7 studiosi italiani. La problematica di seminario dovrebbe essere – ci pare – abbastanza ampia (specialmente durante il primo seminario) e piuttosto »informativa« che »concettuale«. La parte polacca potrebbe preparare i discorsi seguenti: 1. La riforma in Polonia (lineamenti generali). 2. Il concetto del razionalismo religioso; 3. Le ricerche »ereticali« in Polonia; 4. Socinanesimo polacco – storia e problemi. Queste, è ben chiaro, sono le proposte provvisorie possiamo anche scegliere gli altri temi secondo le proposte italiane”.

<sup>18</sup> Referaty wygłoszone na obu konferencjach wydano drukiem w 1974 r.: te florenckie w oficynie Olschki, te warszawskie w Wydawnictwie IFiS PAN.

Zapewne na konferencji florenckiej Szczucki dowiedział się, że pewien kolega z Włoch (w listach określony jedynie inicjałami A. R.) stwierdził, iż chciałby wydać owe listy, ale nie podjął żadnych prac przygotowawczych i nie specjalizował się w myśli filozoficznej Dudycza<sup>19</sup>. Według Szczuckiego realizacja takiej edycji stałaby się znacznie bardziej prestiżowym projektem, gdyby zaangażowano do niej międzynarodową sieć badaczy. Przekonywał, że wymaga tego zarówno międzynarodowy charakter osoby i działalności Dudycza, jak i rozległość jego zainteresowań, obejmujących m.in. matematykę, astronomię czy filozofię.

Wychodząc od uwag Szczuckiego o postaci Andrzeja Dudycza, warto podkreślić, że w listach wyraźnie widać stosunek profesora do dwóch wielkich interpretatorów humanizmu renesansowego: Paula Oskara Kristellera (1905–1999) i Eugenia Garina. Jak wiadomo, Kristeller ograniczył zainteresowania humanistów do retoryki i gramatyki, pomijając ich skłonności filozoficzne. Garin natomiast opowiadał się za ich obecnością na szerokim horyzoncie badań nad refleksją filozoficzną, obejmującym dziedziny takie jak hermetyzm czy magia i astrologia. Namysł Garina wpisywał się w ogólniejszą tendencję nowego ujęcia humanizmu renesansowego, propagowanego przez szkołę idealizmu włoskiego. Jego wizję renesansu charakteryzował silny związek pomiędzy filozofią a życiem społecznym, kulturalnym i religijnym epoki<sup>20</sup>.

Wierność Szczuckiego interpretacji Garina wydaje się niezachwiana już od pierwszych listów. Na przykład 16 sierpnia 1965 r. przedstawiał Garinowi pewne istotne zagadnienia dotyczące przekładu „Humanizmu włoskiego”, co stało się okazją do podjęcia tematyki filozoficznej:

Pańska proza, pełna subtelnych niuansów, bogata w najelegantsze wyrażenia i konstrukcje, postawiła przed nami zaiste trudne zadanie. Nie chodziło jedynie o moją nieumiejętność, spowodowaną słabą znajomością włoskiego. Również tłumacz obawiał się tekstu i często powtarzał, że nie jest

<sup>19</sup> Inne nawiązania w liście wskazują, że osobą tą mógł być Antonio Rotondò.

<sup>20</sup> Pogląd ten kształtowały intensywne badania uczonych takich jak Bertrando Spaventa (1817–1883), Francesco Fiorentino (1834–1884), Benedetto Croce czy Giovanni Gentile (1875–1944). W ich pismach humaniści odgrywali kluczową rolę jako pionierzy nowoczesnej filozofii oraz autentyczny przywódcy duchowi swoich czasów; więcej na ten temat zob. J. Hankins, *Renaissance Humanism and Historiography Today*, w: *Palgrave Advances in Renaissance Historiography*, ed. J. Woolfson, Houndmills–Basingstoke–New York 2005, s. 73–96.

przygotowany na to, by oddawać tak liczne subtelności. Robota trudna, jak się rzekło, lecz bardzo pożyteczna względem mojego doświadczenia z językiem włoskim; i nie tylko z językiem, gdyż udało mi się pogłębić znajomość filozofii renesansowej, do której żywię szczególnie osobiste przywiązanie, być może większe niż do moich drogich heretyków<sup>21</sup>.

W Garinowskich opisach filozofii renesansowej Szczucki szczególnie doceniał wymiar antropologiczny. On sam podobnie podchodził do swoich badań, analizując postacie i środowiska, zwłaszcza akademickie. Tu warto ponownie przywołać przykład artykułu o „polskiej filozofii w Krakowie epoki renesansu”, posłanego Garinowi przez Szczuckiego wraz z listem z 28 października 1985 r., a opublikowanego dwa lata później pt. *Tra scolastica ed umanesimo: la filosofia all'Università di Cracovia nel secolo XVI* (Między scholastyką a humanizmem: filozofia Uniwersytetu Krakowskiego w wieku XVI) w czasopiśmie „Giornale critico della filosofia italiana”<sup>22</sup>.

Listy Szczuckiego do Garina zawierają nie tylko informacje o trwających bądź planowanych badaniach czy nagłaśnianiu i upowszechnianiu ich wyników. Znajdują się w nich również uwagi natury osobistej, świadczące o partnerstwie, które z biegiem lat przeobrażało się z relacji zawodowej w przyjaźń. Omówienia organizacji seminariów czy redakcji książek przeplatają się z kartkami okolicznościowymi, opisami urlopów wypoczynkowych czy wydarzeń rodzinnych. Zakres odniesień do sfery prywatnej zaczyna wzrastać w latach osiemdziesiątych. Wzmiankom o wyczerpaniu pracą towarzyszą uwagi o bieżących wydarzeniach, zwłaszcza trudnej sytuacji politycznej w Polsce. Często wraca temat monografii o Dudyczu, jak gdyby na trwającą pracę Szczuckiego i opóźnienie publikacji jakiś wpływ miały niesprzyjające okoliczności – innymi słowy, jak gdyby czekała na lepszy moment historyczny.

W liście z 3 października 1982 r. profesor opisuje silne przygnębienie w „okresie trudnym z psychologicznego punktu widzenia”.

<sup>21</sup> „La Sua prosa piena di sfumature sottili, ricca di espressioni e costruzioni elegantissimi ci poneva dinanzi un compito veramente difficile. E non si trattava aggiunto, della mia incapacità condizionata da una scarsa conoscenza dell'italiano. In realtà anche il traduttore aveva paura di testo e mi diceva spesso che non è preparato di rendere tante finezze. Un lavoro difficile, s'è detto, ma per quanto riguarda mia esperienza linguistica italiana utilissimo; e non solo linguistica, in quanto potevo così approfondire la mia conoscenza della filosofia rinascimentale, a cui sono specialmente e personalmente affezionato/forse più che a miei cari eretici”.

<sup>22</sup> Zob. przyp. 12.

Powiadamia również Garina, że pierwszy tom listów Dudycza jest praktycznie ukończony, dodając:

Na marginesie tej pracy prowadzę badania, które – mam nadzieję – przyjmą postać obszernej monografii o Dudyczu, a konkretnie jego myśli religijno-filozoficznej. Obecnie piszę rozdział poświęcony uczestnictwu Dudycza w soborze trydenckim. Nigdy nie zajmowałem się tak zwaną kontrreformacją, a niejednokrotnie odkrywam, że jest ona sprawą nie bez znaczenia<sup>23</sup>.

Również później przy innych okazjach profesor powraca do tego projektu, wciąż skarżąc się na zmęczenie i opóźnienia, np. 1 maja 1987 r.:

Zmęczenie i melancholia utrzymują się: wiem, że gdy wrócę do domu, będę musiał rozpocząć – również w tempie przyspieszonym – dwa zadania, mianowicie redakcję komentarza do pierwszego tomu listów Dudycza oraz monografię tegoż, sprawę szczególnie wymagającą. Mam nadzieję ukończyć ją do 1988 r., skoro solennie przyrzekłem wydawcy, że będzie gotowa przez rok 1989 (Dudycz zmarł w 1589...) <sup>24</sup>.

Szczególnie znamienna dla problemu napięcia w pracy, spowodowanego sytuacją polityczną, jest konkluzja listu z 3 października 1982 r. Kończy się on spostrzeżeniami odnoszącymi wyidealizowaną przeszłość – będącą przedmiotem badań – do bieżących wydarzeń:

Proszę mi wybaczyć ten dosyć melancholijny list. W tym roku jednak pierwszy raz w życiu odczułem, że jestem jeśli nie stary (w 1983 r. skończył

<sup>23</sup> „In margine a questo lavoro faccio una ricerca che spero potrà prendere corpo in un'ampia monografia riguardante Dudith e, specificatamente, il suo pensiero religioso-filosofico. Ora sto scrivendo un capitolo dedicato alla partecipazione del Dudith al Concilio di Trento; non mi occupavo mai della cosiddetta controriforma e trovo talvolta che non è un argomento senza importanza”.

<sup>24</sup> „La stanchezza e la malinconia rimangono: so infatti che dopo il ritorno a casa devo incominciare, anche a ritmi accelerati, due lavori e cioè la redazione del commento al primo volume delle lettere di Dudith e, cosa molto più impegnativa, la monografia di quest'ultimo. Spero che la farò entro il 1988 dato che ho promesso in modo solenne all'editore di terminarla prima del 1989 (il Dudith è morto nel 1589...)”. Spośród innych przykładów można przywołać list z 15 VI 1988 r.: „Obecnie piszę (niestety bardzo powoli!) książkę o nim” – „ora sto scrivendo (molto lentamente purtroppo!) il libro su di lui”. Niestety, jak wiadomo, monografia się nie ukazała. Istnieje natomiast niemal ukończony jej rękopis, przygotowywany do publikacji przez profesora Danila Faccę, studenta Lecha Szczuckiego.

pięćdziesiąt lat), to przynajmniej „na etapie schyłkowym”. Śpieszę jednak dodać, że wśród mężczyzn mojego pokolenia nie jestem w tym poczuciu odosobniony. Znaleźliśmy się tutaj, jak sądzę, w centrum współczesnej „astrologii”. Żyjąc we niespokojnym świecie, bez ogólnych perspektyw na przyszłość (bądź też z pojedynczą perspektywą – atomową...), lepiej można pojąć sens ruchów apokaliptycznych. Cywilizacja Erazma na razie upadła, przynajmniej w niektórych krajach<sup>25</sup>.

Cywilizacja Erazma, cywilizacja, która przyjęła poglądy Erazma, stanowiła temat bliski sercu Garina, w swoich pismach obszernie rozważającego znaczenie Rotterdamczyka dla kultury włoskiej i kultury włoskiej dla tegoż. Garin często wspominał o tym, jaką wartość w myśli Erazma ma tolerancja – pojmowana nie jako sceptyczne odrzucenie prawdy absolutnej, ale jako wiara w najważniejsze wspólne prawdy. Podkreślał też stanowisko Erazma w sprawie związku pomiędzy podążaniem za przykładem klasyków a możliwością ich przewyższenia.

Była to więc wspólna płaszczyzna naukowego dialogu pomiędzy Szczuckim a Garinem, ale też pryzmat, przez który polski uczony opisywał swojemu włoskiemu koledze bieżącą sytuację. W tym fragmencie listu Szczucki z jednej strony stawiał renesansowe Włochy – pobudzające bogactwem wytworów intelektualno-kulturowych do nieustannego poszukiwania wiedzy, z drugiej zaś własną ojczyznę – cierpiącą wskutek politycznych represji.

Szczucki pozostał baczny obserwatorem swoich czasów, a gdy pojawił się zwiastun bardziej sprzyjających okoliczności, nie omieszkał poinformować o tym włoskiego przyjaciela. W liście z 1 sierpnia 1989 r., czyli pisany ledwie dwa miesiące po wyborach wygranych przez „Solidarność”, stwierdził: „Jest to życie ciężkie, nerwowe i szpetne – z tego powodu wielu umiera przedwcześnie – ale zarazem podniecające. Tyrania chyli się ku upadkowi, przynajmniej tak się wydaje”<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> „Le chiedo scusa per questa lettera così malinconica. Durante quest’anno [tuttavia] ho avuto per la prima volta nella vita mia la sensazione che sono già se non vecchio (nel 1983 compirò 50 anni) almeno »discendente«. E, aggiungo subito, sensazione non isolata tra uomini della mia generazione. Siamo qui, credo, nel centro della «astrologia» moderna. Vivendo infatti in un mondo convulso e senza una prospettiva generale (o con una sola prospettiva, quella nucleare...) si coglie meglio il significato dei movimenti apocalittici. La civiltà erasmiana è, per ora, scomparsa, almeno in alcuni paesi”.

<sup>26</sup> „È una vita dura, nervosa e brutta – per questo moltissimi muoiono prematuramente – ma al tempo stesso entusiasmante. La tirannide sta per cadere, almeno ci pare così”.

## Bibliografia

- Biagioni M.M., Duni M., Felici L., Valente M., *Antonio Rotondò, maestro e storico*, „Bruniana & Campanelliana” 13, 2007, 2, s. 597–607
- Garin E., *Aspekty współczesnej filozofii włoskiej*, tł. L. Szczucki, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 20, 1974, s. 251–267
- Garin E., *Ermetismo nel Rinascimento*, Roma 1988
- Garin E., *Filozofia odrodzenia we Włoszech*, tł. K. Żaboklicki, Warszawa 1969
- Garin E., *Nad myślą Machiavellego*, tł. K. Kralowa, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 19, 1973, s. 3–29
- Garin E., *Nieznana polemika antykopernikowska*, tł. L. Szczucki, OiRwP, 18, 1973, s. 177–181
- Garin E., *Rozważania na temat magii*, tł. L. Szczucki, OiRwP, 15, 1970, s. 7–21
- Garin E., *Il ritorno dei filosofi antichi*, Napoli 1983
- Garin E., *Lo zodiaco della vita*, Roma 1976
- Hankins J., *Renaissance Humanism and Historiography Today*, w: *Palgrave Advances in Renaissance Historiography*, ed. J. Woolfson, Houndmills–Basingstoke–New York 2005
- Magia, astrologia e religione nel Rinascimento. Convegno polacco-italiano (Warszawa 25–27 settembre 1972)*, Warszawa 1974
- Movimenti ereticali in Italia e in Polonia nei secoli XVI e XVII*, Firenze 1974
- Szczucki L., *Eugenio Garin (9 V 1909–29 XII 2004)*, OiRwP, 49, 2005, s. 264–267
- Szczucki L., *Tra scolastica ed umanesimo: la filosofia all’Università di Cracovia nel secolo XVI*, „Giornale critico della filosofia italiana”, 66 (68), 1987, 7, 2, s. 220–234